

Gazetka Podróżnicza

W tym numerze:

- Kartki z kalendarza str. 2
- Relacja ze spotkania z pułkownikiem Witoldem Lisowskim str. 3
- Artykuł o nauczaniu zdalnym str. 4-5
- Empatia str. 6-7
- Manga i anime str. 8-9
- Polecamy książki str. 10-11
- Kącik plastyczny str. 12 -13
- Wiersze o jesieni str. 14-16
- Żarty ze szkolnej ławy str. 17



Kartki z kalendarza październik-listopad

- 14 października Dzień Edukacji Narodowej
- 16 października Światowy Dzień Żywności
- 31 października Halloween
- 1 listopada Wszystkich Świętych
- 11 listopada Święto Niepodległości
- 16 listopada Międzynarodowy Dzień Tolerancji
- 25 listopada Dzień Pluszowego Misia



Relacja ze spotkania z pułkownikiem Witoldem Lisowskim

- We wrześniu w naszej szkole odbyła się uroczystość z okazji premiery tomiku poetyckiego pana pułkownika Witolda Lisowskiego. Miała w niej uczestniczyć delegacja z każdej klasy, jednak w dniu premiery okazało się, że cała 5c może wziąć udział w tym spotkaniu.
Gdy weszliśmy na salę gimnastyczną, ujrzeliśmy na ścianach hasło: „Moja mała ojczyzna” przyświecające temu wydarzeniu., były też tam inne dekoracje. Na środku sali stały dwa mikrofony, a obok nich stół przykryty białym materiałem. Leżały na nim piękne kwiaty i tomiki poezji, jak się okazało po chwili, wiersze te napisane były przez samego pana pułkownika. W uroczystości tej, oprócz pana pułkownika, uczestniczyła też dyrekcja naszej szkoły i wielu zaproszonych gości.
Spotkanie rozpoczęło się i zakończyło występem chóru oraz licznymi przemówieniami. Następnie pan pułkownik Witold Lisowski opowiadał o czasach II wojny światowej. Snuł opowieści o tym, jak uratował swojego sąsiada, jak ciężko było, gdy jego ojciec poległ w walce. Wszystkie te opowieści były bardzo wzruszające. Myślę, że zaczął on tworzyć poezję, by móc odreagować wszystkie złe rzeczy, które mu się przydarzyły w życiu. Powiedział nam także, że jego wiersze powstały po to, by młodzież nie zapomniała, że wojna to zło, ale także po to, byśmy byli dumni z tego, skąd pochodzimy. Jego losy związane są z Białotęką, Henrykowem i Wiśniewem – naszymi rodzinnymi stronami. Jeśli chcecie dowiedzieć się więcej o panu Witoldzie, to przeczytajcie jego wiersze.

Zosia T.

Artykuł o nauczaniu zdalnym

Bardzo mi zaciną! Nic nie słyszę! – te zdania każdy uczeń słyszał podczas okresu nauczania zdalnego. Jednak nie wszyscy odetchnęli z ulgą, kiedy po ponad roku „e-lekcje” zostały zastąpione nauczaniem hybrydowym, a później stacjonarnym. Osobiście cieszę się, że mogę pisać ten artykuł z pozycji osoby, która już wróciła do nauczania stacjonarnego z małymi przerwami na nauczanie hybrydowe.

Podsumowanie nauki zdalnej zacznę od określenia jego zalet i wad. Największą korzyścią z lekcji online, podkreślaną chyba przez wszystkich moich znajomych, jest to, że nie musimy śpieszyć się i mamy komfortowe warunki nauki. Nie ma problemu z dotarciem na zajęcia na czas - do „szkoły”, czyli komputera, mamy najwyżej 2 metry. Wstajemy na 5 minut przed lekcjami i siedzimy na wygodnym krześle, popijając herbatę. Na przerwach zajrzemy sobie do telefonu, poprzeglądamy media, a przy okazji zrobimy sobie kolejny napój. Kiedy na lekcjach się nudzi, można jednocześnie słuchać nauczyciela i np. układać kostkę Rubika. To brzmi tak dobrze..., że aż chyba ZBYT dobrze. W końcu wszystko ma jakieś wady... Nauczyciel nie podejdzie i nie wytłumaczy, o co chodzi w zadaniu. Czasami nie mamy wystarczającej motywacji oraz samodyscypliny, aby zapisać długą notatkę w zeszycie czy obejrzeć dwudziestominutowy filmik wysłany na czat przez nauczyciela. Przeszkadzają nam w tym również problemy techniczne – słaby Internet czy niska jakość obrazu lub dźwięku. Jednak największą wadą lekcji online jest brak bezpośredniego kontaktu z drugim człowiekiem.

W naszej szkole uczniowie nie byli w najgorszej sytuacji. Mieszkamy w Warszawie, w nowoczesnym mieście, mamy dostęp do szybkiego Internetu i do potrzebnych oprogramowań. Nasi nauczyciele dosyć szybko nauczyli się obsługi Teamsa i ciekawego prowadzenia lekcji zdalnych. Z każdym miesiącem widać było postępy i przyzwyczajanie się do e-lekcji. Mam wrażenie, że nasza szkoła naprawdę dobrze poradziła sobie z tym okresem.

Nauka zdalna w czasie pandemii to jednak zupełnie inny świat. Lekcje się odbywały, ale bardzo dużo straciliśmy. Odwołano większość zajęć dodatkowych, sprawiających nam radość i rozwijających talenty. Dzięki pandemii zrozumiałam, że nauka to nie tylko szkoła, ale też spotkania z przyjaciółmi, przyjemności, rozmowy z ulubionymi nauczycielami. Pandemia pokazała mi też to, czego w szkole nie lubię, czyli hałasu, sztywnych zasad, trudności w pokonywaniu nieśmiałości, pośpiechu i ciągłego braku czasu.

Nauka zdalna nie była złym okresem w moim życiu, ale mam nadzieję, że już nigdy w takiej formie się nie powtórzy. Myślę, że w przyszłości można by wprowadzić coś w stylu nauczania hybrydowego – kilka przedmiotów mogłoby pozostać online. Dobrym rozwiązaniem są zajęcia dodatkowe, zwłaszcza jeżeli mamy problemy z dotarciem na czas. Najważniejsze jednak, żeby pandemia minęła i wszystko wróciło do normy.

Hela R.

Empatia

W związku z brakiem akceptacji przez innych ludzi w 2020 r. w Polsce odebrało sobie życie 102 nastolatków.

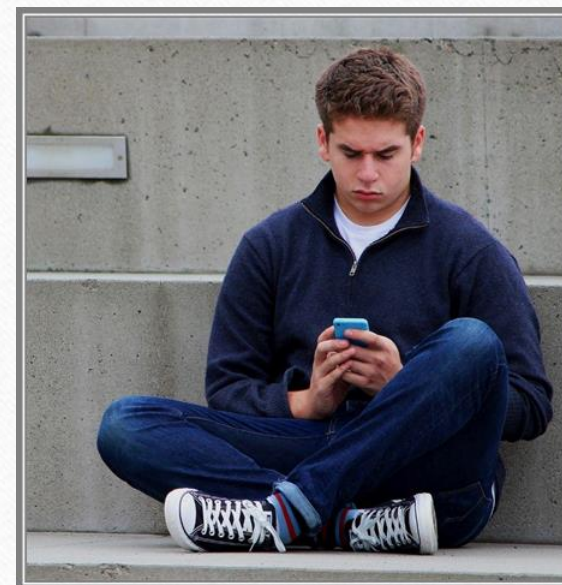
Obecnie społeczeństwa charakteryzują się dużym zróżnicowaniem ich członków pod względem przekonań, stylu życia czy wyglądu. Niestety, nierzadko zdarza się, że jednostki wyróżniające się odmiennością bywają publicznie poniżane i szykanowane. Wiele osób twierdzi, że jest to słuszne postępowanie, ja jednak uważam, że należy szanować każdego człowieka bez względu na to, jakim językiem się posługuje, jaki ma kolor skóry, jaką wyznaje religię, jaki ma typ osobowości, jakiej jest orientacji, jakie ma obyczaje oraz poglądy polityczne.

Sądzę, że brak akceptacji wobec odmienności wynika nie tylko z tego, że osoby te nie stosują się do norm narzuconych przez jakąś grupę, w której funkcjonują, ale również z lęku przed czymś, co jest nieznanym ludziom nietolerującym innych. Taką postawę obrazuje film pt. „Jojo Rabbit”. Główny bohater – Jojo należy do Hitlerjugend, gdzie jest poddawany indoktrynacji i między innymi wpaja się mu antysemicką postawę. Pewnego dnia poznaje dziewczynkę żydowskiego pochodzenia o imieniu Elsa, którą jego matka ukrywa na strychu. Z początku nie toleruje obecności dziewczynki w domu, jednak po poznaniu Elsy, odkrywa, że pomimo różnicy kulturowej jest ona wartościowym człowiekiem – zaczyna rozumieć, że idee, które mu wpajano, nie mają nic wspólnego z rzeczywistością.

Problemem jest również brak zrozumienia dla odmienności. Jestem przekonany, że każdy z nas podczas nauki w szkole spotkał się z określaniem dobrych uczniów jako „kujonów”. Tacy uczniowie często spotykają się z drwinami ze strony swoich kolegów z klasy, którzy na przykład poprzez stosowanie obraźliwych przezwisk próbują „podciąć skrzydła” zdolniejszym uczniom.

Każdy z nas jest inny, ale na pewno nikt nie chciałby być uważany za gorszego od innych. Będąc tolerancyjnym, możemy poznać odmiennych i przy tym ciekawych ludzi. Uważam, że problem, który poruszyłem, dotyczy każdego z nas, dlatego apeluję o empatię i niezgodę na dyskryminację ludzi. Przecież świat bez różnorodności byłby nudny. Uważam również, że każdy powinien móc być sobą i być szanowany przez innych. Jak napisał w książce pt. „Próby” Michel de Montaigne:
„ Nie mam tego w charakterze, aby mnie gniewało, gdy spotkam się z różnicą w zdaniach i abym nie mógł ścierpieć towarzystwa ludzi, dlatego, że myślą i rozumują odmiennie niż ja. Raczej znajduję to bardziej osobliwym, gdy się trafi na zgodność w usposobieniach i zamiarach. I nigdy nie było na świecie dwóch mniemań jednakich, tak samo jak dwóch włosków i dwóch ziarn: najpowszechniejszą ich cnotą jest odmienność”.

Łukasz F.



MANGA i ANIME

Co to jest manga?

Jest to japoński komiks, który zwykle należy czytać tak jak tradycyjne japońskie pismo, czyli od prawej do lewej i od tyłu do początku. Mangi mają od kilku do kilkunastu serii w odcinkach liczących zazwyczaj po 20-40 stron. Japońskie komiksy charakteryzują się również tym, że postacie są narysowane specyficzną kreską różniącą się od amerykańskich wydawnictw. Postacie mają w nich często „wschodnie” rysy i charakterystyczne ogromne oczy. Mangi drukowane są zazwyczaj w czarno-białej kolorystyce.

Co to jest anime?

Jest to animacja zrobiona najczęściej przez japońskich twórców. Kiedyś tworzono je jedynie przy użyciu tradycyjnych metod animacji, jednak w ostatnich latach do produkcji coraz częściej używa się komputerów. Cechą charakterystyczną większości anime jest styl rysowania. Postacie anime mają duże oczy, a włosy cieniowane są w charakterystyczny sposób.

Dlaczego mangi/anime wzbudziło takie zainteresowanie wśród młodzieży?

„Popularności mangi można doszukać się w kilku aspektach. – W mangach było zawsze coś więcej, w sensie pewnej głębi, czy to fabularnej, czy to dotyczącej postaci. Dla przykładu, w komiksach amerykańskich zazwyczaj zły był zły. W mangach często było to nie aż tak jednoznaczne” – wyjaśnia jeden z powodów popularności mangi ich tłumacz Paweł Dybała na stronie „Polska Times” .

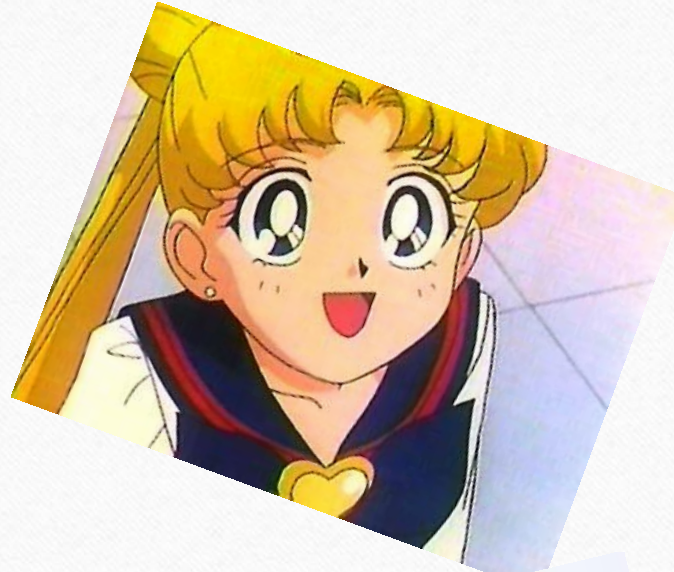
Zgadzam się z nim i zachęcam wszystkich do zainteresowania się japońskimi komiksami i filmami – są one tak zróżnicowane tematycznie, że każdy zapewne znajdzie wśród nich coś dla siebie.

Julia K.

Top 5 polecanych mang i anime

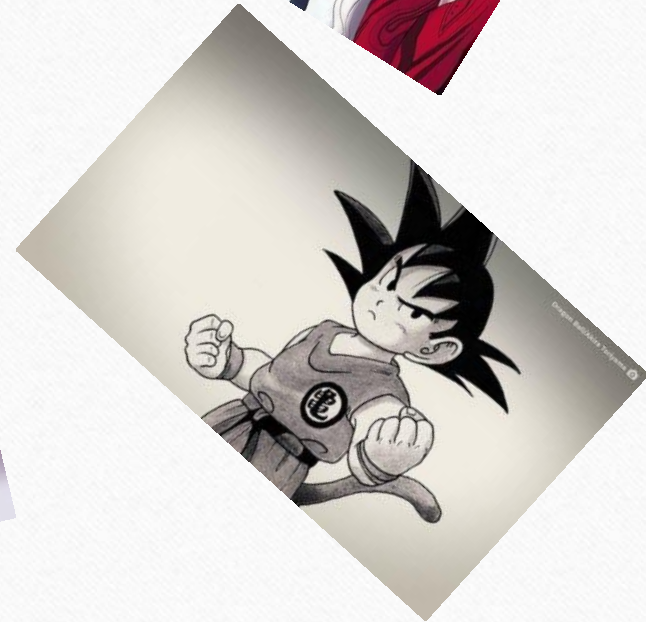
Mangi:

1. „Starszy pan i kot”
2. „Yotsuba”
3. „Wilcze dzieci”
4. „Pamiętnik Kociapki”
5. „Sailor moon”



Anime:

1. „Pokémon”
2. „The little witch academia”
3. „Naruto”
4. „Dragon Ball Z”
5. „Kapitan Tsubasa”



Książki są super!

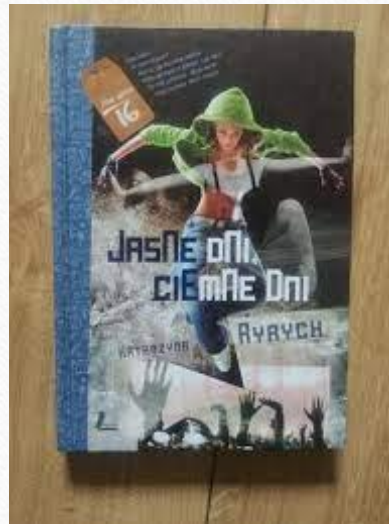
Książki mają wiele zalet, lecz tu podamy tylko kilka z nich, ponieważ jeśli miałybyśmy wypisać je wszystkie, zabrakłoby na to stron w gazetce.

- **Czytanie książek wspomaga naszą wyobraźnię** - śledząc akcję powieści, musimy wyobrażać sobie zaistniałe sytuacje, np. smoka ziejącego ogniem czy też wygląd bohaterów książki.
- **Książki zwalczają nudę** - gdy czytamy książkę i dany utwór nas wciągnie, potrafimy przeczytać kilka rozdziałów, nie zauważając upływu czasu.
- **Kiedy czytamy książki, poprawiamy swoją pamięć** - bo przy czytaniu podświadomie zapamiętujemy imiona bohaterów i różne sytuacje. Gdybyśmy tego nie robili, czytalibyśmy tę samą stronę po kilka razy.

Polecane przez nas książki

Katarzyna Ryrych - „Jasne dni, ciemne dni”

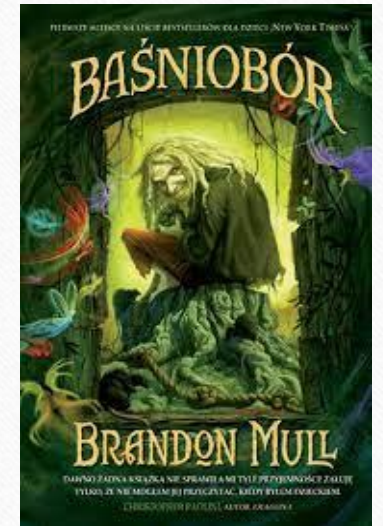
Witek od dwóch lat jest głową rodziny (bardzo jeszcze nastoletnią), może liczyć tylko na siebie i jest już tym zmęczony. Matka – jest pogrążona w żałobie po Magdzie, która zginęła w wypadku samochodowym. Ojciec, który wtedy prowadził samochód, leży w szpitalu bez kontaktu. A jest przecież jeszcze Bąk, potrzebujący miłości i przytulenia i babcia z panem Alzheimerem. Kiedy Witek natyka się na Kotę, okazuje się, że w jego sercu i głowie jest jeszcze miejsce i dla niej.



Lena i Zosia

Brandon Mull - „Baśniobór”

Kendra i Seth zostają wysłani na dwa tygodnie do dziadka i wcale nie są z tego powodu zadowoleni. Na przywitanie dostają mnóstwo przestroż. Dzieci nie mają pojęcia, że ten dziwny staruszek jest strażnikiem tajemniczego Baśnioboru. W pilnowanym przez niego lesie żyją ze sobą w zgodzie zachłanne trolle, figlarne satyry, zgryźliwe czarownice, psotne chochliki i zazdrosne wróżki. Rodzeństwo, zlekceważywszy zakazy dziadka, uwalnia groźne siły zła, którym teraz trzeba stawić czoła. By uratować rodzinę, Baśniobór, a może nawet cały świat, Kendra będzie musiała zdobyć się na to, czego obawia się najbardziej...



Jak namalować kawaii



Na początku narysuj
wszystkie elementy
z kształtów



Następnie domaluj
różne detale,
aby rysunek
przypominał lisa



Jeśli chcesz,
to pokoloruj
rysunek



Popraw
kontur

rys. Julia K.

Do kolorowania polecamy

Markery Rawmark – są to markery o dobrym pigmentowaniu i pięknych kolorach. (Najbardziej podoba mi się zielony 😊) Mogą wydawać się drogie, lecz w porównaniu do Promarkerów są jednak tańsze.





Jesienna niespodzianka

Kap, kap, kap...
Coś tam pada, szeleści, chlapie,
Taki mały jesienny rap,
A ja pod kocem leżę na kanapie.
Chociaż pada deszcz,
Chociaż zimno jest,
Ja do szkoły muszę bieć,
Jesień nie jest the best.
Lecz choć swym oczom nie wierzę,
Już odpuściła trochę mgła,
Właśnie spotkałam trzy jeże,
Może jesień nie jest taka zła.

Hela R.

Mały jesienny spór



*-Lubię jesień,
a najbardziej wrzesień.*

*-A ja nie lubię jesieni,
a ja wolę, gdy się zieleni.*

*-A ja lubię brązowe kasztany
i mgły jak tajemnicze parawany.*

*-A ja nie lubię jesieni,
a ja wolę, gdy się zieleni.*

*-A ja lubię liści ciepłe kolory,
a ja lubię jeże, te kolczaste stwory.*

-

*-A ja nie lubię jesieni,
a ja wolę, gdy się zieleni.*

*-A ja lubię rześkie
powietrze
i chodzić w ciepłym
puchatym swetrze.*

*-A ja nie lubię jesieni,
a ja wolę, gdy się zieleni.*

*-A ja lubię jesień
i wrzesień ...*

Hela R.



Jesienne plany

Jesień do nas zawitała,
świat na żółto i czerwono pokolorowała.

Liście z drzew spadają,
wszyscy się w nich tarzają.

Raz po raz kasztan z drzewa leci,
„zapalek nam trzeba” krzyczą dzieci.

W domu z nich ludziki zrobimy,
i parapety pięknie ozdobimy.

Liście w książkach trzeba zasużyć,
i do szkoły szybko ruszyć.

Zupę z dyni zjemy,
ziemniaki w ognisku upieczemy,

w kocyk się owiniemy
i do zimy się szykujemy.

Lucja D.

Żarty ze szkolnej ławki

Nauczyciel sprawdza zadanie domowe...

- Otwórzcie zeszyty.
- Jagoda, kiedy odrabiasz lekcje?
- Po obiedzie.
- To dlaczego tej pracy domowej nie odrobiłaś?
- Bo jestem na diecie.

Polonistka pyta Jasia:

- Podaj dwa zaimki.
- Kto? Ja?
- Brawo Jasiu, piątka.

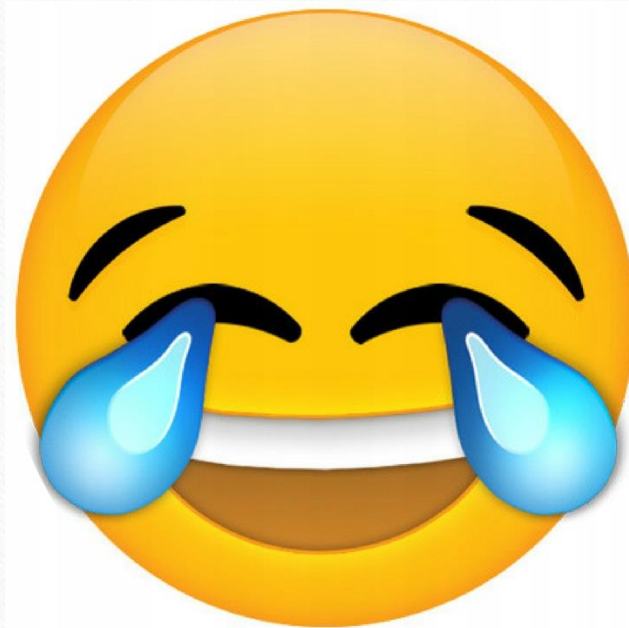
Jasio pyta Małgosię:

- Co masz w reklamówce?
- Jabłka. Jeśli zgadniesz, ile ich tam jest, to wszystkie trzy dam ci do zjedzenia!

Kacper pokazuje nauczycielowi języka polskiego swój zeszyt i mówi:
-Nie mogę odczytać, co mi pan tutaj napisał.
-Napisałem: pisz wyraźniej.

Mama pyta Jasia:

- Synku nie widziałeś gdzieś kleju? Wczoraj wlałam go do słoika po miodzie
- Jasio:
-Mmmm, mm!



Z okazji
Dnia Edukacji Narodowej
Zespół Gazetki
składa
Wszystkim Nauczycielom
najserdeczniejsze życzenia!

Gazetkę przygotowali:

Lena Ś.

Zosia T.

Julia K.

Wiktoria M.

Łucja D.

Helena R.

Łukasz F.

Xawery K.

Redaktor naczelny i oprawa graficzna

Wiktoria M.

